

58.82, 97.144, 145.116, 236

VIII

PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

1338
120

Rok VI. Warszawa, piątek 2 stycznia 1931 r. Nr. 1.

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53.

TREŚĆ: **Sprawy polskie:** Polska a Litwa. Polityka zagraniczna Litwy. — Sytuacja polityczna w Polsce. — Polska a Niemcy. Polska a Gdańsk. — **Zagadnienia ogólne:** Niemcy a Francja. — Francja a Anglja. — Sytuacja międzynarodowa. — Mocarstwa a Z. S. R. R. Sprawa rozbrojenia. — Sytuacja polityczna na Litwie.



SPRAWY POLSKIE

POLSKA A LITWA. POLITYKA ZAGRANICZNA LITWY.

Rytas 29.XII, (org. ch.-dem.) zamieszcza obszerną odpowiedź Gabrysa na art. prof. Herbacziauskasa, w którym ten dowodził, że niebezpieczeństwo niemieckie wcale Litwie nie zagraża, natomiast grozi jej niebezpieczeństwo polskie, a przeto Litwa nie powinna zmieniać swej dotychczasowej proniemieckiej orientacji w polityce zagranicznej państwa (por. „Przeгляд Pr. Zagr.” Nr. 281 z r. 1930). Gabrys przypomina na wstępie swe artykuły (referowane obsz. w „Przeглядzie Pr. Zagr.” Nr. Nr. 277 i 290), w których — wobec faktycznie zagrażającego Litwie niebezpieczeństwa niemieckiego — dowodził konieczności zmiany polityki zagranicznej państwa litewskiego w kierunku porozumienia się z Polską, z pozostawieniem na uboczu kwestji wileńskiej. Gabrys wytyka dziecinność rozumowania prof. Herbacziauskasa i podkreśla z naciskiem, że niema obecnie na Litwie ludzi rozsądnych, którzyby nie widzieli groźnego niebezpieczeństwa ze strony Niemiec. Wystarczy — zdaniem autora — wskazać na skargę Rzeszy w Lidze Nar. z powodu rzekomego łamania przez Litwę konwencji kłajpedzkiej, na agresywną politykę Niemiec wobec rządu litewskiego oraz na wyteżoną akcję germanizacyjną Rzeszy w zachodnich ziemiach państwa litewskiego. W d. c. Gabrys dowodzi, że Herbacziauskas nie powinien straszyć społeczeństwa litewskiego unją z Polską oraz imperjalizmem polskim, w który sam prof. Herbacziauskas nie wierzy. Rząd litewski — zdaniem Gabrysa — powinien powodować się w polityce zagranicznej podstawową zasadą wszelkiej polityki a mianowicie — przewidywaniem. „Nie czas będzie — pisze autor — na porozumienie z Polską wówczas, gdy Niemcy zagarną Kłajpedę. Rząd powinien zawczasu zatroszczyć się o to, by to nie nastąpiło. Dawniej Polacy mówili o nas: mądry Litwin przed szkodą, przeto też wykażmy i obecnie, że takimi rzeczywiście jesteśmy”. Co się tyczy ataków prof.

Herbacziauskasa z powodu rzekomego wyrzeczenia się przez Gabrysa Wilna na korzyść Polski, to — zdaniem autora — prof. Herbacziauskas usiłuje przeinaczyć jego pogląd, gdyż Gabrys mówiąc o kwestji wileńskiej zaznaczył wyraźnie, że należy ją zostawić otwartą i w miarę możliwości dążyć do rozstrzygnięcia jej na korzyść Litwy.

„Jeśli Niemiec — pisze w zakończeniu Gabrys — jest dzisiaj naszym wrogiem i jeśli jest on dzisiaj również wrogiem Polski, — to z tego można wyciągnąć tylko jeden wniosek, a mianowicie, że Polacy są dzisiaj naszymi przyjaciółmi”. Żeby zaś wyrzucić nacisk na Niemcy, które dzisiaj „poprostu biją Litwę w nadstawione przez nią oba policzki” należy — zdaniem Gabrysa — nie wykazywać ustępliwości w stosunku do Niemiec, jak to doradza prof. Herbacziauskas, a wprost przeciwnie porozumieć się z Polską, gdyż tylko w ten sposób można dzisiaj wyrzucić nacisk na rewizjonistyczne dążenia Niemiec i na cios niemiecki, zadany Litwie, odpowiedzieć ciosem litewskim. Gabrys wyraża nadzieję, że prof. Herbacziauskas — po głębszym namyśle — i sam dojdzie do tego przekonania.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

The Manchester Guardian 31.XII, zamieszcza list do redakcji Ben Riley'a, członka parlamentu angielskiego, w sprawie ochrony praw mniejszości narodowych, przyczem mówi tylko o Polsce i Jugosławii. Autor listu wkłada na Ligę Narodów obowiązek obrony praw mniejszości w granicach traktatów, podkreślając, że obowiązek ten został włożony przez główne mocarstwa. Gdyby jednak środek ten zawiódł, to opinja W. Brytanji, Francji, Włoch i Stanów Zjednoczonych winna w sprawie tej podnieść głos. W tym celu autor proponuje utworzenie np. Komitetu Bałkańskiego, Towarzystwa Bliskiego Wschodu lub wogóle zorganizowania grupy ludzi prywatnych, która zajęłaby się losem mniejszości narod. w Jugosławii,

jak to miało miejsce w sprawie mniejszości w Polsce. Raporty takich komitetów winny być podawane do jaknajszerszej wiadomości publicznej. Co się tyczy mniejszości niemieckiej w Polsce, to zdaniem autora Niemcy potrafią sprawie tej nadać właściwy bieg na sesji styczniowej Rady Ligi.

Slovak 31.XII, pisze p. t. „Polska opozycja żyje z Brześcia“, że po wypuszczeniu ostatniego więźnia wszyscy oni mają zebrać się w Warszawie i w memorjale podać przejścia, jakim podlegali w Brześciu. Na podstawie materiałów, jakie obejmie ten memorjał będą oni żądać ukarania winnych.

Dziennik podnosi, że opozycja publiczna w Polsce pilnie śledzi przebieg tej sprawy a marsz. Piłsudski nadesłał z Madery telegram, domagając się energicznego śledztwa i ukarania winnych.

Prawda 29.XII, ogłasza art. p. t. „O pobitych lokajach faszyzmu polskiego“, w którym zaznacza, że przedstawiciele stronnictw opozycyjnych, zwłaszcza zaś PPS., których więziono w Brześciu, właściwie niczem nie różnią się w swoich poglądach politycznych i w swoim faszyzmie od rządzącego obozu marszałka Piłsudskiego. Dość przypomnieć hymny na cześć marsz. Piłsudskiego, wygłaszane przez Daszyńskiego i Liebermana w roku 1920 po zajęciu Kijowa przez wojska polskie, dość przypomnieć wogóle rolę, którą odegrała PPS. w początkowym stadium tworzenia państwa polskiego oraz haniebną zdradę interesów proletariatu, popełnianą dotychczas niemal codziennie. Roźdźwięki pomiędzy PPS. a obozem marsz. Piłsudskiego nastąpiły na tle metod rządzenia, nie zaś na tle ideologicznym. Również posłowie ukraińscy z UNDO trzymający w Brześciu byli posłusznym narzędziem imperjalizmu polskiego a ich opozycyjność polega jedynie na frazeologii nacjonalistycznej, która miałaby zamaskować rzeczywiste tendencje przeciwsowieckie tego stronnictwa i ugodowe kombinacje w stosunku do rządu polskiego. W ten sposób — pisze „Prawda“ — wszyscy więźniowie brzescy są lokajami faszyzmu polskiego a do ich frazeologii i gestów demokratycznych należy odnosić się z największym sceptycyzmem. W końcu „Prawda“ zaznacza, że na tle przesilenia gospodarczego wzmağa się ruch komunistyczny wśród robotników polskich, a komunistyczna partja Polski pozbyła się oportunistycznej grupy opozycjonistów Warskiego i wzmocniona oraz skonsolidowana prowadzi proletarijat polski do zwycięstwa.

The New York Times 9.XII, w korespondencji z Warszawy podaje za „Robotnikiem“ streszczenie skonfiskowanego artykułu Andrzeja Struga o więźniach brzeskich.

Deutsche Tageszeitung 29.XII, w koresp. z Malmö p. t. „Niemieła konkurencja. Anglja walczy z polskim węglem na rynku skandynawskim“ informuje o pracach wysłanej do państw skandynawskich specjalnej komisji rzeczoznawców angielskich, która miała za zadanie zbadać przyczyny obniżenia się angielskiego eksportu; komisja ukończyła już prace i przedstawiła swemu rządowi obszerny memorjał. Zdolność konkurencyjna Polski uwarunkowana jest, zdaniem komisji, niższymi kosztami produkcji węgla polskiego, oraz tem, iż ceny eksportowe są o wiele niższe, niż ceny na rynku wewnętrznym Polski. Memorjał nawołuje eksporterów angielskich, aby uczynili jaknaj-

większe wysiłki w kierunku lepszego przesiewania, sortowania i oczyszczania węgla angielskiego, gdyż tem tylko można zapobiedz dalszemu pogorszeniu się sytuacji.

POLSKA A NIEMCY. POLSKA A GDAŃSK.

Vossische Zeitung 31.XII, w koresp. z Warszawy p. t. „Polska buduje nową kolej strategiczną“ alarmuje z powodu rzekomego niebezpieczeństwa, jakie wynika dla Niemiec z projektu budowy linii kolejowej Tczew—Mława—Ostrołęka. Autor podkreśla, iż ociążenie ruchu kolejowego pomiędzy półn.-wschodnią Polską, a innemi częściami kraju jest tylko pretekstem, ukrytym zaś celem pozostaje chęć zwiększenia dostępu do portu gdyńskiego, oraz strategiczne znaczenie tej linii w wypadku zaostrzenia się konfliktu polsko-niemieckiego. Polska posiadałaby bowiem „kolej wypadową“ w stosunku do Prus Wschodnich. Termin rozpoczęcia budowy nie jest jeszcze ustalony, w każdym jednak razie projekt ten powinien, zdaniem koresp., zwrócić na siebie jaknajpilniejszą uwagę rządu niemieckiego.

Dresdner Neueste Nachrichten 30.XII, omawiając stosunki polsko-niemieckie pisze: Nikt w Niemczech nie chce wojny z Polską, nikt się nie porywa na polską niepodległość! Konflikt polsko-niemiecki może doprowadzić do wojny na wschodzie i oznacza on niebezpieczeństwo bolszewizmu dla całej Europy. Przywódcy europejskiej polityki staną w Genewie przed niezwykle odpowiedzialnym zadaniem. Mają oni w swem ręku nie tylko los mniejszości narodowych na G. Śląsku, lecz także i los swych własnych narodów, ewentualna bowiem eksplozja w Niemczech spowodować może jaknajsilniejsze wstrząsy w stosunkach gospodarczych i kulturalnych całej Europy. Tylko w tym sensie, a nie w takim, w jakim przedstawiono w Paryżu, należy rozumieć ostrzeżenie prałata Kaasa przed „nową tragedją Samsona“.

Vorwärts 30.XII, w obsz. art. wst. omawia sytuację polityczną w m. m. Gdańsku, jaka wytworzyła się po ostatnich wyborach do senatu. Autor w ironicznych słowach krytykuje stanowisko zajęte przez stronnictwo narod.-socjal. i pisze: W okresie wyborów narod.-socjal. posługiwali się przeróżnemi wnioskami hasłami, twierdząc, iż po dojściu do władzy „zmuszą oni Polskę do posłuszeństwa“, że skończy się wtedy nędza Wolnego Miasta i wszystkie ograniczenia ze strony Polski. Polska, ich zdaniem, dlatego jest tak rozzuchwalona, ponieważ dawny mieszczański socjal-demokratyczny senat gdański był za mało odważny i energiczny. Sympatycy tego stronnictwa doznali jednak po wyborach ogromnego zawodu, ponieważ przywódcy narod.-socjal. nie okazali wcale chęci do objęcia przewodnictwa senatu i wykazania Polsce swej siły. Bez skutku pozostały usiłowania niemieckonarodowych wciągnięcia ich do koalicji. Narod.-socjal. Göring tak uzasadnił stanowisko swego stronnictwa: „Gdyby narod.-socjal. wzięli udział w rządach, wtedy Polska zaczęłaby stosować względem Gdańska jeszcze gorszą politykę ucisku. Gdańsk nie jest państwem suwerennym, lecz jest uzależniony od Polski oraz od Ligi Narodów. Jesteśmy przekonani, iż wtedy tak Liga Narodów jak i Polska uczyniłyby wszystko, byle

tylko utrudnić Gdańskowi sytuację, bądź przez represje gospodarcze, bądź przez polityczne". To oświadczenie — pisze „Vorwärts” — zniweczyło wszelkie iluzje trzydziestu tysięcy gdańskich wyborców i przekonało ich, iż wpadli z deszczu pod rynnę. Strach przed Polską daje się odczuć w każdym słowie p. Gö-

ringa, a narod.-socjal. wykazali całą swą bezsilność. Wypadki gdańskie — pisze autor w zakończeniu — dają w zmniejszeniu obraz tej zewnętrzno - i wewnętrzno - politycznej sytuacji, która niewątpliwie zaplanowałaby w Niemczech, gdyby część władzy dostała się w ręce narod. - socjalistów.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

NIEMCY A FRANCJA.

Vossische Zeitung 1.I, umieszcza na naczelnem miejscu artykuł E. Herriot'a p. t. „Chcemy współpracy” w którym b. prezydent ministrów nawołuje do pokojowej współpracy pomiędzy Francją i Niemcami. Autor uważa, iż coprawda droga do nawiązania przyjaznych stosunków jest trudną, jednak obydwa narody nie powinny ustawać w usiłowaniach, zmierzających w tym kierunku.

FRANCJA A ANGLJA.

Le Journal 31.XII. Saint - Brice pisze, że spodziewał się, iż rok zakończony zostanie zacieśnieniem przymierza angielsko - francuskiego, które tak szczególnie wzmocniło się na rozbrojeniowej komisji przygotowawczej. Dlaczego zatem rząd Mac Donalda uważał za potrzebne przeciwstawić się temu wrażeniu przez krok, który zresztą do niczego nie doprowadzi, a mianowicie wysyłając notę 24 ub. m. w sprawie spłaty w złocie francuskiej pożyczki wojennej. Jest rzeczą pożałowania godną, że cierpią na tem oszczędności angielskie, podobnie jak cierpią i francuskie. Zakupując te pożyczki wszyscy wystawiali się na jednakowe ryzyko. Zresztą likwidacja pożyczki odbywa się w sposób korzystniejszy, niż przewidywano. Jak więc Anglicy mogą żądać przywilejów dla siebie z oczywistą szkodą dla Francuzów. Reklamacja angielska tylko wówczas mogłaby się utrzymać, gdyby chodziło o specjalną pożyczkę, wypuszczoną w Anglii i gwarantowaną w złocie. Jest to tak sprawą jasną, że autor czuje się zobowiązany do zapytania, dlaczego rząd angielski upiera się przy przedłużaniu tego nieprzyjemnego sporu i budzi nadzieje, które nie mogą być zaspokojone. Chwila obecna nie nadaje się do tego, aby zakłócać stosunki obydwóch krajów.

L'Oeuvre 31.XII, pisze, iż rząd utrzymuje w tajemnicy, że Anglja zadesłała już drugą notę, domagającą się od Francji spłaty w złocie pożyczek francuskich, zaciągniętych w Anglii.

Dziennik wyjaśnia, że w tym wypadku chodzi o pożyczkę, emitowaną we Francji, w której także Anglja brała udział, wobec tego nie można darzyć przywilejami subskrybentów angielskich ze szkodą subskrybentów francuskich. Anglicy w prawdzie mogliby na to powiedzieć, że wobec tego niechaj Francja płaci w złocie także subskrybentów francuskich.

Rząd francuski zachowuje w tej sprawie milczenie i niewiadomo, jakie zajmie stanowisko. Dziennik podkreśla, że w tym względzie logika zawodzi Anglików.

SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA.

Journal de Genève 1.I, omawia położenie międzynarodowe w 1930 r. i m. in. podnosi, że po konfe-

rencji haskiej doszło do podpisania traktatu handlowego polsko - niemieckiego, co miało być hasłem do odprężenia po 5-letniej wojnie gospodarczej. Jednak zajścia mnożyły się jedno po drugim i rok kończy się tem, że w kampanji wyborczej w Polsce padły ofiary niemieckie.

Dalej dziennik pisze: „Napężenie stosunków między Niemcami a Francją i Polską, małżeństwo włosko-bułgarskie i zbliżenie włosko-rosyjskie, jeżeli tylko wymienić główne fakty, były następstwem zatargu morskiego włosko-francuskiego. Europa może ponownie podzielić się na dwa wrogie obozy, co doprowadzić może z łatwością do wojny”.

L'Ere Nouvelle 31.XII, omawia zastrzeżenia przeciwko unji europejskiej, pochodzące z kół angielskich i amerykańskich i podkreśla, że te zastrzeżenia nie są istotne, albowiem Anglja z jednej strony jest złączona z Europą kulturą i stosunkami gospodarczymi, a dowodem solidaryzowania się jej z Europą jest jej udział we wszystkich wielkich wojnach europejskich; z drugiej strony pewne sfery angielskie chciałyby widzieć ścisły związek między Anglią a jej dominjami i uważają, że udział Anglii w unji europejskiej stanąłby temu na przeszkodzie. Wobec tego dla zadowolenia potrzeb Anglii i dla ułożenia stosunków z Ameryką należałoby powołać projektowaną przez Coudenhove'go unję atlantycką, która byłaby logicznym uzupełnieniem unji europejskiej. Do unji atlantyckiej należałaby także Ameryka, która, jak określił P. Valéry, jest olbrzymim tworem geniuszu europejskiego.

Stany Zjedn. Am. Półn. ze względu na pewne kulturalne niezależnianie się od Europy skłonne są widzieć przeszkody szczególnie natury gospodarczej, uważają bowiem, że unja paneuropejska jest głównie wymierzona przeciwko nim. Wszystkie zaś państwa środkowo i południowo - amerykańskie powitają ten projekt przyjaźnie, albowiem żywo one odczuwają i podtrzymują swoją łączność kulturalną z Europą.

Natomiast projekty unji łacińskiej należy uważać za szkodliwe, albowiem taka unja rozdzieliłaby i Europę i Amerykę na dwa wrogie obozy, północny i południowy.

La Tribuna 27.XII, w art. „Europa jutrzejsza” zwraca uwagę na to, że berliński „Der Tag” przytacza z uznaniem słowa Mussoliniego o rewizji istniejących układów, a Hugenberg po raz pierwszy wypowiedział się wyraźnie za potrzebą rewizji stosunków w Europie w myśl hasła Mussoliniego. Od siebie dodaje „Tribuna”, że wysokie odszkodowania niemieckie paraliżują wszelką gospodarkę Niemiec, zaostrzają niesprawiedliwy podział złota w świecie i przenoszą fatalne położenie gospodarcze Niemiec do innych krajów. Wszystko to sprzyja rozwijaniu się bolszewizmu a zwycięstwo bolszewizmu w Niemczech byłoby nieszczęściem także dla innych krajów - cywilizowa-

nych. Dlatego rewizja układów pokojowych jest jedynym środkiem wyjścia. Europa dzisiejsza powstała z błędów i nie może stanowić podstawy do współpracy, a zawiera w sobie zarazki nowych wojen. Następnie przytacza dziennik oświadczenie Karoly'ego o konieczności rewizji układów pokojowych, co stanowi nietylko zagadnienie dla Węgier, ale dla świata. Wreszcie cytuje słowa Schober'a, który uważa, że Austria bez rewizji układów pokojowych nie ma wyjścia z trudności gospodarczych, gdyż układy te zerwały całość gospodarczą Austrii przedwojennej, a nie pozwalają na połączenie się z Niemcami.

MOCARSTWA A Z. S. R. R. SPRAWA ROZBROJENIA.

Izwiestja 29.XII, w art. wst. p. t. „Apologja interwencji” omawia artykuł, ogłoszony przez „Tems” o sytuacji politycznej w Z. S. R. R. „Izwiestja” zaznacza, że artykuł „Tems” o ileby się ukazał wcześniej, mógłby oddać wielką usługę prokuratorowi Krylenko podczas procesu prof. Ramzina i towarzyszy. Organ burżuazji światowej bez żadnych dyplomatycznych wykrętów zupełnie otwarcie uzasadnia konieczność solidarnego wystąpienia państw kapitalistycznych przeciwko Z. S. R. R. Z drugiej strony, po artykule „Tems projekt federacji europejskiej, opracowany przez Brianda, znajduje autorytatywne oświetlenie, jako projekt skierowany przeciwko Z. S. R. R. Plany paneuropejskie Brianda mają na celu urzeczywistnienie blokady ekonomicznej Z. S. R. R. po której oczywiście nastąpiłaby interwencja zbrojna. Wkońcu „Izwiestja” wyrażają w tonie ironicznym ubolewanie, iż ostatni artykuł organu burżuazji światowej, który jest jednocześnie pismem zbliżonym do francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych, ukazał się po zakończeniu procesu moskiewskiego partji przemysłowej i nie może być dołączony do aktów sądowych.

Prawda 29.XII, w doniesieniu z Berlina, komentuje przemówienie Papieża, wygłoszone z okazji święta Bożego Narodzenia przed kolegjum kardynalskim. „Prawda” zaznacza, że wzmianka w przemówieniu Ojca Św. o prześladowaniach religijnych w Rosji oznacza otwartą propagandę interwencji zbrojnej przeciwko Z. S. R. R. Tym razem — pisze „Prawda” — Papież nawoływał również do interwencji zbrojnej przeciwko ruchowi rewolucyjnemu w Chinach. Świadczy o tem — zdaniem „Prawdy” — powiedzenie Papieża, iż należy modlić się za wiernych misjonarzy w Chinach, którzy prowadzą żywot męczenników. Wkońcu „Prawda” zaznacza, że agresywność Watykanu posuwa się tak dalece, iż Papież w swoim przemówieniu nawołuje do zwiększenia zbrojeń w państwach kapitalistycznych celem stłumienia ruchów rewolucyjnych.

Prawda 29.XII, komentuje ostatni artykuł ministra spraw zagranicznych Czechosłowacji Benesa w jednym z dzienników praskich o zadaniach konferencji rozbrojeniowej. Benesz, pisze „Prawda” jest wiernym i konsekwentnym rzecznikiem zadań dyplomacji francuskiej. Polityka zagraniczna Czechosłowacji jest przez Benesa całkowicie podporządkowana Francji. Ostatnie wystąpienia Benesa są znamienym

symptomatem nastrojów, panujących w kołach Ligi Narodów i konferencji rozbrojeniowej. Z punktu widzenia planów imperjalistycznych, przewidujących zwiększenie zbrojeń i przygotowanie nowej wojny — w pierwszym rządzie przeciwko Z. S. R. R. — kandydaturę Benesa na przewodniczącego konferencji rozbrojeniowej należy uważać za najzupełniej odpowiednią.

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

Lietuvos Aidas 27.XII (org. rządowy), zamieszcza wywiad litewskiego ministra oświaty o tarciać pomiędzy ministrem oświaty i duchowieństwem litewskim. Ministerstwo oświaty postanowiło mianowicie wprowadzić w szkołach litewskich zamiast zamkniętych politycznych organizacyj młodzieży — organizacje skautów, przeciwko czemu zaprotestował episkopat litewski, żądając podziału organizacyj skautów na katolickie i rządowe. Ministerstwo oświaty sprzeciwiło się temu kategorycznie, w związku z czem niektórzy kapelani nawołujący młodzież szkolną do niezapisywania się do tworzonych przez rząd organizacyj, prawdopodobnie, będą musieli opuścić zajmowane stanowiska, gdyż ministerstwo oświaty nie może dopuścić do ingerowania duchowieństwa w sprawy szkolne.

Lietuvos Aidas 30.XII, informuje o odmowie księży litewskich poświęcania sztandarów organizacyj litewskiej młodzieży prorządowej. Swe stanowisko księży motywują rozporządzeniem biskupów, którzy zabronili wciągnięcia organizacyj narodowców do spisu organizacyj katolickich.

Rytas 30.XII, (org. ch.-dem.) zamieszcza b. obsz. artykuł lidera stronnictwa ch.-demokratycznego ks. Krupaviciusa, który domaga się zniesienia na Litwie szkół państwowych i wysuwa projekt utworzenia szkół prywatnych, w których kościół katolicki mógłby odgrywać decydujący wpływ na wychowanie młodego pokolenia litewskiego. Krupavicius podkreśla, że zadaniem państwa powinno byłoby być jedynie rozstoczenie pieczy w kierunku niedopuszczenia do otwierania szkół, wychowujących młodzież niemoralnie, lub też utrzymujących na nieodpowiednim poziomie.

Rytas 30.XII, w notatce, nawiązującej do koresp. z Kowna „Berliner Tageblatt'u” o zastrzeniu stosunków pomiędzy rządem i duchowieństwem, podkreśla, że korespondent pisma niemieckiego szerzy nieprawdziwe wiadomości i pisze iż episkopat litewski nawołuje wiernych do zwalczania rządu wszelkimi sposobami.

Lietuvos Aidas 29.XII, w obsz. art. wst., omawiającym silny wzrost bezrobocia w Stanach Zjednoczonych A. P. i w Niemczech, podkreśla, że sytuacja wewnętrzna na Litwie jest bez porównania lepsza niż w bogatej Ameryce, przeto Litwini powinni powitać nadejście nowego roku z optymizmem; narzekania litewskiej prasy opozycyjnej z powodu złej rzekomo sytuacji gospodarczej na Litwie są — zdaniem dziennika — bezpodstawne.

Litewska prasa opozycyjna z 29.XII, zamieszcza ironiczne komentarze do powyższego artykułu.

